

24. niedziela zwykła A



Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach. (Ps 103,2)

Pierwsze czytanie

Mądrość Syracha 27,30–28,7

Złość i gniew są obrzydliwościami, których pełen jest grzesznik. Tego, który się mści, spotka zemsta od Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Odpuść winę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy.

Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia? Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić; na rozkład ciała, na śmierć i trzymaj się przykazań. Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, na przymierze Najwyższego i daruj obrazę.

Drugie czytanie

Rzymian 14,7-9

Bracia i siostry, nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.

Ewangelia

Mateusz 18,21-35

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: "Panie, ile razy mam przebaczać, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?" Jezus mu odrzekł: "Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: 'Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam'. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: 'Oddaj, coś winien'. Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: 'Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie'. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: 'Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?' I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu".

Do refleksji

Przesłanie dzisiejszej Ewangelii można wyrazić jednym zdaniem: chodzi o bezgraniczne przebaczenie. Piotr, któremu przekazana została władza wiązania i rozwiązywania, pyta Jezusa o wymiar, o granicę wybaczenia. Ona nie istnieje, gdyż Bóg to, czego od nas wymaga, uobecnił we wspólnej historii z człowiekiem. Cała Biblia jest pełna relacji o ciągłym miłosierdziu i przebaczeniu Boga. Ilekroć lud Boży popadał w niewierność, a nie był to – według Biblii – rzadki wypadek, tyle razy Bóg był gotowy do wybaczenia. Po ludzku patrząc, można się dziwić, że Bóg, wobec ciągłego schodzenia na manowce swojego ludu i niekończącego się powtarzania grzechu, nawrócenia, zaczynania od początku, nie popada w rezygnację i nie kończy tej historii. On okazuje się "miłosiernym Ojcem", którego spotykamy także w Nowym Testamencie – szczególnie w przypowieści o zaginionym synu. Nawet nie przychodzi Mu na myśl, aby odmówić przebaczenia swojemu ukochanemu dziecku. On nie odrzuca żadnego skruszonego grzesznika.

Jezus nie domaga się od nas niczego, jak tylko tego, co czyni Jego Ojciec w niebie. Dzisiejszy fragment Pisma świętego ukazuje wyraźnie, że przebaczenie Boga nie jest jedynie osobistą sprawą pomiędzy Bogiem i pojedynczą osobą. Przebaczenie, które otrzymujemy od Boga, oznacza zobowiązanie i odpowiedzialność. Wspólnota Nowego Przymierza charakteryzuje się wzajemną miłością jej członków. Jezus nakazuje nam tak kochać się wzajemnie, jak On nas umiłował; wspaniałomyślnie przebaczać sobie wzajemnie w oparciu o miłość. Powinniśmy sobie nawzajem szczerze i miłosiernie przebaczać – aż "siedemdziesiąt siedem razy" (biblijne określenie na bezgraniczność) – na wzór miłosiernego serca Boga. Nie powinniśmy jednak tego wymagania traktować zbyt lekko. Druga część dzisiejszej Ewangelii wskazuje bowiem na to, że przebaczenie Boga nie jest znowu aż tak "bezwarunkowe". Jeżeli nie będziemy przekazywać miłosierdzia Bożego, zatracimy się. Nie zależy to jednak od chwiejności Boga. Jeśli bowiem pozwolimy miłosierdziu Boga przemienić siebie w nowego człowieka, wówczas nie będziemy potrafili inaczej, jak tylko przebaczać w oparciu o radość z Jego daru. Niedopuszczenie do przemiany oznacza odrzucenie daru. Nie możemy zatem Jego miłosierdzia przekazywać i w ten sposób "przegrywamy" je.